

Partia prezydenta Nieto zdobyła najwięcej głosów

8 czerwca 2015

Partia Instytucjonalno-Rewolucyjna (PRI) meksykańskiego prezydenta Enrique Peny Nieto 7 czerwca uzyskała wyborach do Izby Deputowanych najwięcej głosów – wynika ze wstępnych danych przekazanych nazajutrz. PRI otrzymała rezultat między 29,87 proc. a 30,85 proc., co przekłada się na 196-203 miejsca w niższej izbie parlamentu, liczącej 500 osób.

Na kolejnym miejscu znalazła się konserwatywna Partia Akcji Narodowej (PAN), która uzyskała między prawie 21,5 proc. a 22,7 proc. głosów – podał szef instytutu wyborczego Lorenzo Cordova.

Z danych tych wynika, że rządząca partia PRI utraciła część mandatów w porównaniu z dotychczasowym układem sił. Jednak biorąc pod uwagę lepszy wynik partii Zielonych (z 27 w obecnym parlamencie do 48) koalicja PRI i Zielonych może mieć 251 mandatów, czyli większość, której nie miała do tej pory.

Największym przegranym wyborów jest główne ugrupowanie lewicowe Partia Rewolucji Demokratycznej (PRD), które otrzymało 11-12 proc. głosów, wobec 18,4 proc. w 2012 roku.

Frekwencja wyniosła prawdopodobnie między 47 a 48 proc.

Poza deputowanymi wybory wyłoniły dziewięciu z 31 gubernatorów stanowych i ok. 900 burmistrzów.

Władze poinformowały, że mimo „odizolowanych incydentów” niedzielne głosowanie przebiegło w sposób satysfakcjonujący. W kilku niespokojnych stanach południa Meksyku demonstrujący palili urny wyborcze w aktach protestu. Przed wyborami wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Do ochrony lokali wyborczych skierowano tysiące żołnierzy i

funkcjonariuszy federalnej policji.

Wiele incydentów odnotowano w stanach Oaxaca i Guerrero, gdzie radykalni nauczyciele, przeciwni reformie edukacji, i rodzice ok. 40 studentów, którzy zaginęli w ubiegłym roku, usiłowali zablokować wybory. Stanowe władze poinformowały o aresztowaniu w Oaxaca 88 osób, podejrzanych o niszczenie materiałów wyborczych i zakłócanie przebiegu głosowania.

W czasie kampanii wyborczej zginęło co najmniej czterech kandydatów, w tym trzech w stanach Guerrero i Michoacan. Starcia w stanie Guerrero między członkami ugrupowań samoobrony kosztowały w sobotę życie ośmiu osób.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl